

Grażyna Szeplewicz, Agnieszka Gańko-Sałata

ADAPTACJA DZIECKA DO PRZEDSZKOLA



Materiały z poradnika
Trudne sytuacje w przedszkolu

RAABE
ZAJRZYJ I ZNAJDŹ

Lubię tu przychodzić.

Adaptacja dziecka do przedszkola

Grażyna Szeplewicz – psycholog.

Agnieszka Gańko-Sałata – tyflopédagog, nauczyciel przedszkola.

Spis treści:

1. Wstęp	1
2. Opis sytuacji	1
3. Rozumienie problemu	2
4. Proponowana strategia postępowania.....	2
4.1. Program zajęć adaptacyjnych dziecka 3-letniego do przedszkola	2
5. Efekty działań.....	4
6. Wnioski	5
7. Bibliografia.....	5
8. Załączniki.....	6

1. Wstęp

Każdego roku przychodzą do przedszkola nowe dzieci. Dla wielu z nich to ogromne przeżycie, trudne doświadczenie. Każde z dzieci zupełnie inaczej przystosowuje się do nowej rzeczywistości. Niniejszy artykuł traktuje o problemie przystosowania dziecka, zwłaszcza 3-, 4-letniego, do przedszkola.

2. Opis sytuacji

Karolinka ma 3,5 roku. Jest rezolutną, miłą dziewczynką. Prezentuje szeroki zakres wiadomości, bogate słownictwo. Interesuje ją wiele rzeczy. Bardzo ładnie mówi, wypowiada się pełnymi zdaniami, gramatycznie. Jest samodzielna. Jednak pierwsze miesiące pobytu w przedszkolu były bardzo trudne. Pełne płaczu i krzyku poranne rozstania z mamą, później nagłe bóle brzucha, wymioty, odmowa przyjmowania posiłków, niechęć do uczestniczenia w zajęciach. W ciągu dnia wielokrotnie powtarzało się pytanie: „Kiedy przyjdzie mama?” To były bardzo męczące dni zarówno dla dziecka, dla rodziców, jak i dla nauczycieli. Trwały ponad miesiąc.

W tej samej grupie były także inne dzieci, które długo przyzwyczajały się do przedszkola:

- ▶ Tomek – płakał, krzyczał, moczył spodnie, mimo iż świetnie kontrolował swoje potrzeby fizjologiczne,
- ▶ Łukasz – odmawiał uczestniczenia w jakichkolwiek zajęciach, nie pozwalał rozebrać się na gimnastykę, przebrać w piżamkę do leżakowania. Przez cały czas siedział skulony w kącie. Nie chciał rozmawiać, odpowiadał cichutko, pojedynczymi wyrazami,

- ▶ Piotr – był bardzo agresywny w stosunku do dorosłych i dzieci. Pluł, potrafił uderzyć, uszczypnąć, popchnąć.

Każde z dzieci w grupie długo przyzwyczajało się do nowych warunków i w różny sposób radziło sobie z sytuacją.

3. Rozumienie problemu

Małe dziecko ma niewielką odporność na różnorodne bodźce dochodzące z otoczenia, a dziecko wchodzące w nowe środowisko społeczne, jakim jest przedszkole, doświadcza działania dużej ilości silnych bodźców. W przedszkolu panują zazwyczaj inne zasady niż w domu, nauczyciel opiekuje się całą grupą dzieci, nie tylko jednym, trzeba dzielić się zabawkami, jedzenie ma inny smak niż to, które gotuje mama itp. Mechanizmy adaptacyjne dziecka 3-letniego nie są jeszcze w pełni dojrzałe i ukształtowane. To sprawia, że ich proces przystosowywania się często przebiega z trudnościami, dzieci źle znoszą rozłąkę z rodzicami, długo przyzwyczajają się do nowych warunków.

4. Proponowana strategia postępowania

Po doświadczeniach w opisanej grupie zaczęliśmy zastanawiać się, w jaki sposób pomóc dzieciom i rodzicom pokonać lęk, ułatwić pierwsze spotkanie z przedszkolem.

- ▶ Zorganizowaliśmy radę szkoleniową, podczas której między innymi rozdałyśmy wszystkim nauczycielom materiał poświęcony możliwościom adaptacyjnym dziecka 3-letniego (patrz: załącznik nr 1).
- ▶ Opracowany został program zajęć adaptacyjnych dla dzieci i rodziców, mający na celu:
 - ułatwienie dzieciom przekroczenia progu dom – przedszkole,
 - skrócenie okresu adaptacji maluchów do przedszkola we wrześniu,
 - obniżenie lęku rodziców, związanego z koniecznością oddania dziecka pod opiekę personelu przedszkola,
 - nawiązanie współpracy z rodzicami.

4.1. Program zajęć adaptacyjnych dziecka 3-letniego do przedszkola

Program jest realizowany na przełomie maja i czerwca każdego roku szkolnego. Składa się z pięciu spotkań, z czego pierwsze ma charakter organizacyjny i dotyczy tylko rodziców. W kolejnych uczestniczą także dzieci. Schemat każdego dnia zajęć z dziećmi jest bardzo podobny. Zawiera stałe elementy na wzór rzeczywistego dnia przedszkolnego. Natomiast zajęcia mają bardzo różnorodny charakter. Jest to w pełni świadome działanie, mające na celu pokazanie rodzicom, jakie metody, sposoby pracy i techniki wykorzystujemy w przedszkolu. Spotkania organizujemy w odstępach tygodniowych.

E

1

s. 2

Program zajęć adaptacyjnych dziecka 3-letniego do przedszkola

Dzień pierwszy: Spotkanie organizacyjne dla rodziców	▶ Rodzice zostają zapoznani z organizacją przedszkola: – przedstawienie osób pracujących w danej grupie, – godziny pracy przedszkola, – czas przyprowadzania i odbierania dzieci, – rozkład dnia przedszkolnego, – godziny posiłków, – zajęcia dodatkowe, – zwyczaje przedszkolne, – wyprawka przedszkolaka, czyli co dziecko powinno przynieść do przedszkola. ▶ Dużą część spotkania poświęcamy rozmowie z rodzicami o potrzebie przygotowania dziecka do przedszkola. Każdy z rodziców otrzymuje wskazówki, o czym warto pamiętać, gdy dziecko staje się przedszkolakiem (patrz: załącznik nr 2).
Dzień drugi	Uwaga! Pierwsze zajęcia z dziećmi zawsze zaczynamy w sobotę, gdy nie ma w przedszkolu innych dzieci, gdyż wtedy mamy pełną swobodę w poruszaniu się po placówce. ▶ Spotkanie w holu przedszkolnym – sporządzenie listy obecności, powitanie i zabawy ruchowe. ▶ Oglądanie całego przedszkola – poznanie własnej sali, innych sal, szatni, łazienki, gabinetów specjalistycznych. ▶ Bajka o pomocy. ▶ Zajęcia plastyczne – malowanie farbami, zamiast pędzla używamy rąk. ▶ Wspólny posiłek (każde dziecko przynosi jogurt lub serek). ▶ Zabawy w ogrodzie i pożegnanie.
Dzień trzeci	▶ Spotkanie w sali maluchowej – sporządzenie listy obecności, powitanie i chwila zabawy. ▶ Bajka o dzieleniu się zabawkami. ▶ Zajęcia plastyczne – lepienie z masy solnej. ▶ Wspólny posiłek. ▶ Zabawy w ogrodzie i pożegnanie.
Dzień czwarty	▶ Spotkanie w sali maluchowej – sporządzenie listy obecności, powitanie i chwila zabawy. ▶ Bajka o czystości. ▶ Zajęcia plastyczne – malowanie prac wykonanych wcześniej z masy solnej. ▶ Wspólny posiłek. ▶ Zabawy w ogrodzie i pożegnanie.
Dzień piąty	▶ Spotkanie w holu przedszkolnym – sporządzenie listy obecności, powitanie. ▶ Zabawy z chustą animacyjną (pedagogika zabawy). ▶ Leżakowanie – przedstawienie swojej przytulanki, osvajanie się z leżakami, wystuchanie kołysanki i bajki o Czerwonym Kapturku. ▶ Wspólny posiłek i pożegnanie.

Szczegółowe omówienie przebiegu poszczególnych dni znajduje się w załącznikach nr 3–6.

W programie biorą udział nauczycielki, które będą prowadziły najmłodszą grupę przedszkolną w danym roku szkolnym i psycholog.

Podczas zajęć robimy zdjęcia, które służą do przygotowania albumów dla dzieci. Każde dziecko po skończonych zajęciach otrzymuje album, który zawiera:

- ▶ podpisane imionami zdjęcia wszystkich dzieci i pań z grupy,
- ▶ zdjęcia zajęć i zabaw, w których dziecko brało udział,
- ▶ przepis na masę solną,
- ▶ znaczek do pokolorowania.

Jest to pamiątka, która pozwoli przez okres wakacji wracać pamięcią do chwil spędzonych w przedszkolu, utrwali twarze i imiona pań i kolegów z grupy, aby we wrześniu spotkać starych przyjaciół. W załączniku nr 7 znajdują się wskazówki, jak przygotować taki album.

Ważne!

Dwa miesiące wakacji dla małego dziecka to bardzo długo. Album pozwala utrwać w pamięci poznane twarze, rzeczy i miejsca. Dziecko stopniowo oswaja się z nowym otoczeniem, które od września będzie jego codziennością.

Ustalamy z rodzicami, co mają przynieść na określone zajęcia (na każde – jogurt lub serek, na ostatnie – przytulankę i kocyk) oraz ustalamy odpłatność za albumy (dla przedszkola sfinansowanie albumów dla wszystkich dzieci to duży koszt, dlatego każdy rodzic płaci za album dla swojego dziecka).

Już podczas zajęć adaptacyjnych każde dziecko wybiera sobie znaczek, którym będą oznaczone jego rzeczy w przedszkolu. Jest to bardzo ważne z dwóch powodów:

- ▶ wybrany znaczek to ten, który dziecku najbardziej się podoba i samo go wybrało,
- ▶ już w czerwcu każde dziecko wie, która jest jego szafka w szatni – we wrześniu przyjdzie do przedszkola, w którym czeka na niego szafka – nie obca, ale jego własną.

5. Efekty działań

- ▶ We wrześniu dzieci przyszły do przedszkola z ochotą i ciekawością.
- ▶ Zwracały się do siebie po imieniu, znały imiona nauczycieli.
- ▶ Znały rozkład sal, wiedziały, która jest ich łazienka i szatnia.
- ▶ Każde dziecko rozpoznawało swój znaczek w szatni, na ręczniku, na półeczce czy worku ze strojem gimnastycznym.
- ▶ Zazwyczaj rozstawały się z rodzicami bez problemu.
- ▶ Bardzo szybko stworzyły grupę, same potrafiły zorganizować sobie wspólną zabawę.

- ▶ Rodzice żywo interesowali się funkcjonowaniem swoich dzieci w przedszkolu, ale na zasadzie wsparcia i pomocy. Chętnie dzielili się z nauczycielkami obserwacjami. Bez skrzępowania potrafili poprosić o pomoc, np. gdy dziecko w szatni nie chciało założyć części ubrania czy nie pozwoliło się w domu uczesać.
- ▶ Wszyscy – rodzice i dzieci – czuli się bezpiecznie.

6. Wnioski

- ▶ Zajęcia adaptacyjne są bardzo ważne nie tylko dla dzieci, ale także dla rodziców. Podczas zajęć stopniowo łagodzą oni swoje obawy związane z posłaniem dziecka do przedszkola, widzą, że ich pociecha świetnie czuje się w grupie, potrafi się bawić, chętnie przychodzi na zajęcia i aktywnie w nich uczestniczy, a nauczyciel jest zawsze gotowy do pomocy, ciepły i otwarty.
- ▶ Wcześniejsze poznanie przedszkola i panujących w nim zwyczajów pozwala dziecku stopniowo, w wystarczająco długim czasie przyzwyczaić się do nowej rzeczywistości.
- ▶ Wracanie pamięcią do chwil spędzonych w przedszkolu podczas oglądania albumu podtrzymuje przekonanie, że w przedszkolu jest miło i wesoło.
- ▶ Wcześniejszy kontakt przedszkola z rodzicami może być pomocny w rozwijaniu umiejętności samoobsługowych przyszłego przedszkolaka, co zwiększy jego poczucie niezależności. Wakacje są czasem, kiedy rodzice mają możliwość rozwijać samodzielność dziecka, a po obserwacji w grupie, rozmowach z nauczycielem i psychologiem wiedzą, na co muszą zwrócić uwagę.

WP1004

E
1
 s. 5

7. Bibliografia

Brzechwa J.: *Bajki samograjki*. Warszawa, Czytelnik, 1989.

Lubowiecka J.: *Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola*. Warszawa, WSiP, 2000.

Kurs wstępny z pedagogiki zabawy. Lublin, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA, 2001.

Kruk H.: *Z ludźmi i przyrodą. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym*. Warszawa, WSiP, 1991.

9. Załączniki

Załącznik nr 1

Możliwości adaptacyjne dziecka 3-letniego – materiały dla nauczycieli¹

Możliwości adaptacyjne dziecka 3-letniego

Małe dziecko w domu jest otoczone troską i uwagą, a jego potrzeby zaspokaja rodzina. Kiedy znajdzie się w przedszkolu, obce jest wszystko: miejsce, jedzenie, nauczyciel zamiast mamy i dużo dzieci.

Do przedszkola dzieci przyjmowane są według kryterium wieku kalendarzowego, czyli po ukończeniu 3. roku życia, a nie według wieku rozwojowego. I tak w jednej grupie są zazwyczaj dzieci ze stycznia i z grudnia danego roku. Wiek kalendarzowy nie musi odpowiadać wiekowi rozwojowemu. Wiek przedszkolny charakteryzuje się rozwojem wielu procesów poznawczych, dojrzewaniem i doskonaleniem różnych funkcji organizmu, kształtowaniem struktur osobowości. Nie oznacza to jednak, że wszystkie sfery rozwijają się równomiernie, zazwyczaj istnieje między nimi dysharmonia, która jest w tym wypadku zjawiskiem naturalnym.

Dzieci 3-letnie są w pierwszej, wczesnej fazie okresu przedszkolnego, co może oznaczać w ich rozwoju bardzo duże zróżnicowanie w reakcjach na szereg bodźców. Dla jednych może to być ostatnia faza wieku poniemowlęcego, a dla innych już wiek przedszkolny.

Proces adaptacji dziecka do nowego środowiska odbywa się we wszystkich sferach działania organizmu, a szczególnie w sferze fizjologiczno-biologicznej, emocjonalno-społecznej i poznawczej.

CO UTRUDNIA ADAPTACJĘ

- Układ nerwowy dziecka 3-letniego jest słaby i delikatny. Nie jest ono zdolne do odbierania większej ilości silnych bodźców, do dłuższego jednostajnego wysiłku, znoszenia ograniczeń w zaspokajaniu podstawowych potrzeb.
- Mimo iż organizm dziecka rozwija się bardzo szybko, doskonalą się wiele funkcji, poprawia sprawność motoryczna i fizyczna, dziecko nadal nie jest odporne na zmęczenie, wysiłek fizyczny i hałas. Ma trudności w samoobsłudze, potrzebuje pomocy przy wielu czynnościach.
- Procesy poznawcze dziecka 3-letniego są w fazie intensywnego rozwoju, ale żadna z podstawowych funkcji psychicznych nie jest w pełni rozwinięta i ukształtowana. Poziom rozwoju mowy stwarza liczne bariery w pełnym werbalnym porozumiewaniu się dziecka z otoczeniem, a język odgrywa istotną rolę w adaptacji.
- Dziecko 3-letnie nie zna i nie rozróżnia prawidłowo stosunków czasowych i przestrzennych. Utrudnia mu to rozpoznanie i właściwą ocenę wielu sytuacji społecznych związanych z jego funkcjonowaniem w nowym otoczeniu i wzbudza lęk. W odczuciu dziecka matka, która zostawia je w nieznanym środowisku, odchodzi na zawsze. Dlatego ważna jest konkretna, zrozumiała odpowiedź na powtarzające się często pytanie: „Kiedy przyjdzie mama?”

¹ Materiał opracowany na podstawie: Lubowiecka J.: *Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola*. Warszawa, WSiP, 2000.

Możliwości adaptacyjne dziecka 3-letniego

- ▶ 3-latek ma jeszcze trudności z identyfikowaniem swojego „ja”. Przypisuje się je, właściwej dla tego wieku zależności emocjonalnej dziecka od matki oraz trudnościom w nawiązywaniu dłuższych kontaktów z nieznanymi osobami, nawet rówieśnikami.
- ▶ Najważniejszą potrzebą małego dziecka jest bezpieczeństwo. W poczuciu bezpieczeństwa dziecko uczy się rzeczy nowych. Niezaspokojenie tej potrzeby powoduje u dziecka pojawienie się poczucia opuszczenia, braku miłości, zagrożenia i lęku. Momentem krytycznym jest tu z pewnością pójście do przedszkola i rozłąka z matką, najczęściej na 8–9 godzin dziennie.
- ▶ Rozwój społeczny dziecka 3-letniego też nie jest sprzymierzeńcem dobrej adaptacji. Jest to okres intensywnego poznawania i tworzenia obrazu własnej osoby poprzez odróżnianie siebie od reszty świata, a to nie sprzyja podporządkowywaniu się nieznanemu środowisku, spełnianiu jego wymagań, przestrzeganiu reguł, co jest przecież nieuchronne w przedszkolu.

Każde dziecko w inny sposób przystosowuje się do nowego środowiska przedszkolnego.

Poziom umiejętności i możliwości rozwojowych dzieci w grupie jest zazwyczaj bardzo zróżnicowany. To wymaga uwzględnienia przez nauczyciela indywidualnych potrzeb każdego dziecka i odpowiednich oddziaływań wychowawczych wobec poszczególnych dzieci w grupie. Wiek przedszkolny to okres intensywnego uczenia się, zdobywania doświadczeń społecznych dziecka, także przystosowujących do życia w grupie. Dlatego powinien on być intensywnie wykorzystany przez nauczycieli już od pierwszego kontaktu dziecka z przedszkolem.

Moment przekraczania progu przedszkola przez 3-latka należy do najbardziej znaczących i trudnych nie tylko w jego życiu, ale także w życiu rodziców. Jak wiemy z doświadczenia, znaczna część rodziców nie zna bliżej organizacji życia w przedszkolu, jest zaskoczona jego wymaganiami wobec dzieci. Wiele matek oddających swoje dziecko po raz pierwszy do przedszkola przeżywa niepokoje i obawy, czy dziecko szybko przyzwyczai się do grupy, czy panie odpowiednio się nim zajmą, czy nie będzie płakało itp. Szybkie i łagodne przystosowanie do nowych warunków przedszkole może zapewnić tylko wtedy, gdy współpracuje z rodziną. Dlatego pierwszym, najważniejszym zadaniem przedszkola jest włączenie rodziny w proces adaptacji dziecka do nowego środowiska społecznego.

BIBLIOGRAFIA

Lubowiecka J.: *Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola*. Warszawa, WSiP, 2000.

Załącznik nr 2

O czym warto pamiętać, gdy dziecko staje się przedszkolakiem – materiały dla rodziców²**Drogi Rodzicu!**

Twojego malucha czekają poważne zmiany w życiu. Dotychczas mama była zawsze gdzieś blisko, teraz nagle go opuszcza. Maluch musi opuścić rano dom i udać się w obce mu miejsce, w którym jest inne światło, inne zapachy, inne głosy, inne zwyczaje.

To, co nowe i trudne, wcale nie musi być niedobre. Należy dziecko przygotować do takich sytuacji, aby potrafiło sobie z nimi poradzić.

- 1) Uprzedź malucha: „Już za tydzień (za dzień, za dwa dni itp.) idziemy poznać twoje przedszkole. Mam nadzieję, że będzie miło”. Przypominaj mu o tym.*
- 2) Opowiedz mu o przedszkolu: co tam się robi, czego się uczy. Nawet dorosły denerwuje się, wchodząc w nowe środowisko, zmieniając pracę, miejsce zamieszkania, poznając nowych ludzi.*
- 3) Przygotuj dziecko do rozstania z mamą, zostawiając je na dłużej np. u babci lub cioci.*
- 4) Weź koniecznie udział w programie adaptacyjnym, który ma na celu zapoznanie dziecka z nowym miejscem, poznaniem placu zabaw, sali, personelu i innych dzieci, które będą uczęszczać do przedszkola. Pozwól, aby twój maluch oswoił się z tym, co nieznane u boku najbliższej osoby.*
- 5) Już w domu ucz samodzielności – samodzielnego jedzenia, mycia rąk, korzystania z toalety, ubierania się i rozbierania. Im dziecko jest bardziej samodzielne, tym łatwiej mu dostosować się do nowych warunków.*
- 6) Ubranie dziecka musi być wygodne i nie może sprawiać kłopotów. Unikaj spodni na szelkach lub z trudnymi do odpięcia guzikami. Rękawy swetra lub bluzki muszą być łatwe do podciągania. Buty i kapcie najlepsze są bez wiązania lub zapinane na rzepy (chyba że są to buty ortopedyczne, zazwyczaj wiązane).*
- 7) Czas pobytu małych dzieci w przedszkolu nie powinien być długi. Jeżeli to możliwe, w pierwszych dniach odbieraj dziecko po obiedzie. Do tak dużej zmiany warto przyzwyczajać powoli. Małe dziecko szybko się męczy, zwłaszcza kiedy ma dużo wrażeń.*

² Na podstawie: Frieid J.: *Moje dziecko idzie do przedszkola. Poradnik dla rodziców*. Kielce, Jedność, 2001.



Drogi Rodzicu! (cd.)

- 8) *Uwaga! Nie spóźniaj się z odbieraniem – jeżeli obiecałeś, że przyjdiesz wcześniej, dotrzymaj słowa.*
- 9) *Pożegnanie powinno się odbywać bez pośpiechu, ale jednocześnie bez zbędnego przedłużania samego momentu rozstania. Nie odprowadzaj dziecka w ostatniej chwili, kiedy zostało ci tylko piętnaście minut na dojazd do pracy. Maluch powinien mieć trochę czasu na pożegnanie się z tobą. Jeśli nie możesz wejść z nim do sali, posiedźcie razem kilka minut w szatni, a potem oddaj go pod opiekę wychowawczynie, pożegnaj się i wyjdź.*
- 10) *Nie oszukuj dziecka! Jeśli obiecałeś, że będziesz z nim w przedszkolu, dopóki się nie przyzwyczai, to nie wymykaj się z sali, gdy maluch się bawi. Następnym razem nie uwierzy. Kiedy wiesz, że musisz wyjść z przedszkola, uprzedź o tym dziecko, a jeśli trudno mu się z tobą rozstać, poproś o pomoc nauczycielkę. Czasem nieuchronne jest przytrzymanie dziecka, które płacze i wyrwa się. Zapewne serce będzie ci się krajało, ale możesz być pewna, że gdy wychowawczynie przytuli małego i zapewni go, że mama wróci po obiedzie – tży szybko obeschną.*
- 11) *Dziecku będzie rażniej, jeśli weźmie z domu ukochaną przytulankę. Czasami wystarczy, że maluch będzie miał przy sobie coś, co pachnie mamą i domem, to stwarza poczucie bezpieczeństwa.*
- 12) *Dziecko ma prawo płakać. W ten sposób wyraża swój smutek, wyładowuje napięcie, jakie w nim narosło. Jeżeli płacze w domu, w przedszkolu, po prostu przytul je, powiedz, że je bardzo kochasz, że też będziesz za nim tęskniła, że przyjdiesz po nie zaraz po pracy.*
- 13) *Jedną z najważniejszych rzeczy, które powinnaś robić nie tylko wtedy, gdy dziecko idzie do przedszkola, ale wtedy w sposób szczególny, to jak najczęstsze zapewnianie go o twojej miłości. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest potrzeba bezpieczeństwa, a zaraz za nią przynależności i miłości. Te dwie potrzeby mogą być w niedostatecznym stopniu zaspokajane, zwłaszcza gdy dziecko większość dnia przebywa w przedszkolu. Słowa „kocham cię”, „będę tęskniła”, powinny być obecne w codziennym życiu. Bardzo ważne są pieszczoty, pocałunki, szczęście i podziw malujący się na twarzy rodzica, gdy patrzy na dziecko. Ono powinno czuć, widzieć i słyszeć, że jest kochane.*
- 14) *Polecamy książkę Frield J.: Moje dziecko idzie do przedszkola. Poradnik dla rodziców. Kielce, Jedność, 2001.*

Załącznik nr 3**Zajęcia adaptacyjne. Dzień drugi****Potrzebne materiały:**

- ▶ Flamastry.
- ▶ Duży papier pakowy.
- ▶ Identyfikatory.
- ▶ Maty lub kocyki.
- ▶ Bajka o pomocy (patrz: strona 14).
- ▶ Akcesoria potrzebne do bajki:
 - pacynki małego zajączka i dużego zająca,
 - pacynka chomika,
 - plastikowe naczynia – garnuszki, talerzyki,
 - szczotka do zamiatania,
 - chustki do przykrycia stolika.
- ▶ Akcesoria potrzebne do zajęć plastycznych *Moja ulubiona bajeczka*:
 - duże arkusze papieru pakowego,
 - farby do malowania rękami.

Przebieg:

- ▶ Spotkanie w holu przedszkolnym – sporządzenie listy obecności, powitanie i zabawy ruchowe.

Sprawdzenie listy obecności.

Rodzice odrysowują na kartonie rączkę swojego dziecka i wpisują jego imię. Imię dziecka piszą również na kartce, którą umieszczają w identyfikatorze. Identyfikator przyczepiają do bluzeczki dziecka. Identyfikatory mają również osoby prowadzące.

Powitanie zbiorowe.

Dzieci z rodzicami stoją w kole. Do środka koła wchodzi i machają ręką te osoby, które czują się powitane. Wywołujemy poszczególne grupy:

„Witam wszystkich, którzy na dzisiejsze spotkanie przyjechali autobusem. Hej!”

„Witam wszystkich, którzy przyjechali do nas tramwajem. Dzień dobry!”

„Witam wszystkich, którzy przyszli pieszo. Cześć!”

„Witam wszystkich, którzy na dzisiejsze spotkanie przyjechali samochodem. Hej!”

„Witam te dzieci i tych rodziców, którzy jeszcze nie czują się powitani! Dzień dobry!”

Kiedy wszyscy zostają powitani, następuje indywidualne powitanie każdego dziecka. Dorośli i dzieci siedzą w kole na matach lub kocykach. Śpiewamy kolejno o każdym dziecku (na melodię „Panie Janie”):

„Witaj Olu, witaj Olu,
jak się masz, jak się masz,
wszyscy cię witamy, wszyscy cię kochamy,
bądź wśród nas, bądź wśród nas.”

Przy słowach „Witaj Olu” i „bądź wśród nas” możemy machać ręką w stronę dziecka, które witamy.

Po powitaniu odbywają się zabawy ruchowe w sali gimnastycznej lub w dużym holu. Do zabaw używamy sprzętów dostępnych w przedszkolu. Mogą to być:

- basen z piłkami,
- trampolina,
- deski na kółkach do jeżdżenia na brzuchu,
- piłki z uchwytami do skakania,
- duża piłka itp.

Bawią się wszyscy: dzieci, rodzice, nauczyciele.

► Oglądanie całego przedszkola.

Ważne!

Ponieważ zajęcia odbywają się w sobotę, mamy do dyspozycji całe przedszkole. Możemy obejrzeć dokładnie wszystkie pomieszczenia.

Zwiedzanie i poznawanie:

- własnej sali (krótka zabawa w sali),
- pozostałych sal (sali zuchowej, średniakowej i starszakowej),
- szatni (zastanowienie się nad wyborem znaczka dla dziecka),
- łazienki,
- gabinetów specjalistycznych istniejących w danym przedszkolu: logopedy, psychologa, lekarskiego,
- kuchni.

► Bajka o pomocy, o charakterze stolikowym (stolik jest sceną i cała akcja na nim się toczy). Opowiadanie bajki odbywa się w sali maluchowej. Dzieci z rodzicami siedzą w półkolu na matach lub kocykach.

Postuchajcie... Tekst bajki zamieszczony jest na stronach 14–15.

Zapraszam was do wysłuchania bajeczki o zajączku Teofilku, jego mamie Pani Zającowej i o przyjacielu Teofilka – chomiku Kacperku.

Po wysłuchaniu bajki może się odbyć rozmowa na temat jej treści:

- Czy podobała się wam bajeczka?
- Jakie zwierzątka w niej wystąpiły?
- Jak zajączek pomógł swojej mamie?
- Czy wy też pomagacie swoim mamom?

Dzieci mogą też nauczyć się piosenki pt. „Pomogę mamusi”³, którą śpiewał zajączek.

³ Smoczyńska-Nachtman U.: *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*. Warszawa, WSiP, 1998, s. 34.

Choć mam rączki małe i niewiele zrobię, (dzieci pokazują swoje rączki)
Pomogę mamusi, niech odpocznie sobie. (bis)
Zamiotę izdebkę, umyję garnuszki, (dzieci naśladują wykonywanie tych czynności)
Niech się tu nie schodzą łakomczuszki muszki. (bis)
I braciszka uśpię w małej kolebusi, (dzieci składają ręce w kołyskę i naśladują bujanie)
Chociaż tym pomogę kochanej mamusi. (bis)

► Zajęcia plastyczne: *Moja ulubiona bajeczka.*

Opracowanie: Agnieszka Gańko-Sałata

Zajęcia mają na celu:

- zaaranżowanie sytuacji wymagającej zintegrowanego działania rodziców i dzieci,
- stworzenie sytuacji wyzwalającej postawę i aktywność twórczą każdego dziecka,
- stworzenie atmosfery zaufania we własne możliwości twórcze,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- kształtowanie koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- rozwijanie wyobraźni.

Na zajęcia przeznaczamy około 15–20 minut.

Krótkie wprowadzenie: „Opowiedziałam wam dzisiaj bajeczkę o tym, jak zajaczek Teofilik pomagał swojej mamie. Wasi rodzice też opowiadają wam lub czytają różne bajki. Na pewno znacie ich bardzo dużo i zapewne każdy z was ma swoją ulubioną bajeczkę. Nie zdradzajcie nam teraz, co to za bajka, tylko razem z rodzicami ją namalujcie”.

Zajęcia odbywają się na korytarzu. Dzieci wraz z rodzicami siadają przy wybranym stanowisku pracy i malują farbami na arkuszach papieru rozłożonych na podłodze. Zamiast pędzla używają rąk. Nauczycielki czuwają nad przebiegiem pracy, zachęcają dzieci i rodziców, rozmawiają z nimi i pomagają w razie potrzeby oraz podpisują prace imionami dzieci.

Po skończonych zajęciach uczestnicy idą umyć ręce do łazienki, a nauczycielki rozwieszają prace na przedszkolnym korytarzu.

Dzieci z rodzicami gromadzą się przed wystawą prac. Dziękujemy za przygotowanie prac: „Bardzo ładnie namalowaliście swoje ulubione bajeczki. Są to prawdziwe dzieła sztuki. Śmiało mogę powiedzieć, że jesteście prawdziwymi artystami. Dziękuję dzieciom i rodzicom za wspólną pracę i wysiłek włożony w jej wykonanie”.

Następuje odczytanie imienia autora pracy i wszyscy zgadują tytuł bajki, którą przedstawia rysunek. Każda rodzina zostaje nagrodzona brawami.

Dzięki zajęciom:

- większość dzieci bierze udział w pierwszych zajęciach zorganizowanych na terenie przedszkola i podporządkowuje się poleceniom nauczycielek,
- wytworzona zostaje atmosfera zaufania, która sprawia, że dzieci zapominają o lęku i przezwyciężają nieśmiałość w kontaktach z innymi,
- w trakcie wykonywanej pracy następuje zintegrowanie się rodzin,
- zarówno dzieci, jak i rodzice odczuwają radość ze wspólnego działania.

- wszystkie dzieci, które biorą udział w zajęciach, wykonują pracę wspólnie z rodzicami z wielkim zaangażowaniem.
- ▶ **Wspólny posiłek.** Przed posiłkiem dzieci z rodzicami idą umyć ręce.
Wspólny posiłek odbywa się w sali maluchowej. Dzieci siedzą przy zsuniętych stołach i spożywają przyniesiony z domu posiłek. Jest to zazwyczaj jogurt, serek, ciasteczka (herbatniki, biszkopty) lub owoce (np. jabłko). Zazwyczaj ustalamy z rodzicami, co przyniosą na wspólny posiłek. Dbamy o to, by był on w miarę jednakowy dla wszystkich dzieci. Wyjątek stanowi posiłek dzieci alergicznych.
- ▶ **Zabawy w ogrodzie.** Po wspólnym posiłku odbywają się zabawy w ogrodzie przedszkolnym. Nauczycielki informują rodziców i dzieci o warunkach bezpiecznej zabawy w ogrodzie i na ogrodowym sprzęcie służącym do zabawy. Po zabawie następuje pożegnanie z dziećmi i ich rodzicami: „Do widzenia. Dziękujemy za wspólne spotkanie. Do zobaczenia wkrótce!”

Bajka o pomocy**Agnieszka Gańko-Sałata**

Teofilek i jego mama mieszkali w małej chatce na skraju łąkowej polany. Przyjaciół Teofilka – Kacperek mieszkał ze swoimi rodzicami niedaleko swojego przyjaciela, po drugiej stronie łąkowej polany. Zawsze po śniadaniu Teofilek i Kacperek biegli na polanę, aby się wspólnie bawić. Pewnego dnia Teofilek i Kacperek jak zawsze udali się na łąkową polanę.

- W co się dzisiaj pobawimy? – zapytał Teofilek.
- Pobawmy się w berka – zaproponował Kacperek.
- Dobrze – odpowiedział Teofilek. – Ja jestem berkiem. Uciekaj, gonię cię!

Kacperek zaczął uciekać, ale Teofilek był szybszy i dogonił go.

- Berek! – krzyknął Teofilek, dotykając łapki Kacperka.

Teraz Kacperek był berkiem. Biedny Kacperek nie mógł jednak dogonić Teofilka. Zatrzymał się i zadyszany powiedział:

- Ojejku, ale się zmęczyłem! Pobawmy się teraz w coś innego, np. w chowanego – zaproponował Kacperek.
- Dobrze, ja kryję – odpowiedział Teofilek. I zaczął wyliczać: pałka, zapałka, dwa kije, kto się nie schowa, ten kryje.
- Gdzie się schowałeś Kacperku? I tak cię znajdę! Tu cię nie ma i tu cię nie ma. Mam cię! Raz, dwa, trzy, zaklepany! – krzyknął Teofilek, gdy znalazł Kacperka. Teraz ty kryjesz, Kacperku.
- Pałka, zapałka, dwa kije, kto się nie schowa, ten kryje – wyliczał Kacperek, następnie zaczął szukać Teofilka. Znalazł go jednak szybko i zaklepał.
- Raz, dwa, trzy, zaklepany!
- Ojej, ale mi burczy w brzuszku! Słyszysz, Kacperku? – zapytał przyjaciela Teofilek.
- Czas na obiad. Mama miała ugotować dzisiaj pyszną kapuścianą zupę. Mniem, mniem. Idę do domu na smaczny obiad. Do zobaczenia jutro, Kacperku!
- Do zobaczenia, Teofilku – odpowiedział Kacperek.

Przyjaciele rozstali się i każdy poszedł do swojego domku.

- Już czuję zapach zupy kapuścianej, ale pięknie pachnie – pomyślał Teofilek.

Gdy wszedł do domu krzyknął:

- Mamo, mam, wróciłem!

Zobaczył zupę i zajrzał do garnuszka.

- O, jest zupka, ale jeszcze nie gotowa. Ale gdzie jest mama? – zastanowił się głośno zajączek.
- Mamo, mam, gdzie jesteś? – krzyknął Teofilek.
- Tu jestem, synku! – odpowiedziała smutnym głosem mama.
- Co ci się stało, mamusi? – zapytał zatroskany Teofilek.

- Gdy gotowałam zupę, oparzyłam się w łapkę. Bardzo mnie boli. Niedługo wróci tata, a tutaj taki nieporządek: brudna podłoga i garnuszki brudne – odpowiedziała zmartwiona mama.
- Nie martw się, mamusiu, zaraz tutaj posprzątam – odpowiedział ochotczo Teofilek.
- Ty, synku, jesteś jeszcze malutki, nie poradysz sobie – wątpiła mama.
- Poradzę. Zobaczysz, zaraz będzie posprzątane – odpowiedział Teofilek i dziarsko zabrał się do sprzątania.

Sprzątając, nucił sobie pod noskiem:

*Choć mam rączki małe i niewiele zrobię,
pomogę mamusi, niech odpocznie sobie,
pomogę mamusi, niech odpocznie sobie.
Zamiotę izdebkę, umyję garnuszki,
niech się tu nie schodzą łakomczuszki muszki,
niech się tu nie schodzą łakomczuszki muszki.*

Minęła dłuższa chwilka, gdy Teofilek zawołał:

- Mamo, mamo! Zobacz, już posprzątałem.
- Ojej, jak czyściutko! Pięknie posprzątane! – zachwyciła się Pani Zającowa.
- Dziękuję ci synku, bardzo mi pomogłeś. Bardzo cię kocham i jestem z ciebie dumna – powiedziała wzruszona mama.
- I ja cię kocham, mamusiu – odpowiedział Teofilek i poczuł się bardzo, bardzo szczęśliwy.

Od tego czasu Teofilek zawsze pomagał mamie, nawet gdy nie była chora.

Załącznik nr 4**Zajęcia adaptacyjne. Dzień trzeci****Potrzebne materiały:**

- ▶ Forma kwiatu wycięta z kolorowego papieru (patrz: strona 19).
- ▶ Nitka lub cienki sznurek.
- ▶ Spinacze.
- ▶ Flamastry.
- ▶ Maty, kocyki.
- ▶ Bajka o dzieleniu się zabawkami (patrz: strony 20–21).
- ▶ Akcesoria potrzebne do bajki:
 - stolik,
 - chusty do przykrycia stolika,
 - dwa małe samochody metalowe,
 - plastikowe ciasteczka,
 - pacynki małego i dużego zająca oraz pacynka chomika.
- ▶ Akcesoria potrzebne do zajęć plastycznych *Lepimy zajączka*:
 - masa solna,
 - dwie podkładki dla każdego dziecka (jedna do lepienia, druga do przyklejania ulepionych elementów).

Przebieg:

- ▶ Spotkanie w sali maluchowej – sporządzenie listy obecności, powitanie i zabawa.

Sprawdzenie listy obecności.

Każde dziecko otrzymuje kwiatusek, na którym rodzice zapisują jego imię. Nauczycielki przyczepiają do kwiatków spinacze, przez które przewlekają nitkę lub cienki sznurek. Kwiatuszki na sznurku zostają powieszone w sali.

Dzieci wraz z rodzicami siedzą na matach lub kocykach w półkolu. Nauczycielka podchodzi do każdego dziecka i wita się z nim pacynką, którą jest zajączek Teofilek – bohater bajki poznanej na poprzednim spotkaniu. Przykład powitania: „Witaj Olu! Cieszę się, że jesteś dzisiaj z nami. Podasz mi rączkę na powitanie?”

Zabawa dowolna. Dzieci wykorzystują zabawki, które są na wyposażeniu sali. Rodzice mogą w tym czasie porozmawiać z nauczycielkami i psychologiem (mając w zasięgu wzroku swoje pociechy).

- ▶ Bajka o dzieleniu się zabawkami.

Na początku, przed rozpoczęciem opowiadania bajki, można zadać dzieciom pytania dotyczące poprzedniej bajki, np.:

- Czy pamiętacie, jak nazywał się zajączek z naszej bajeczki, jak nazywała się jego mama, a jak miał na imię przyjaciel zajączka – chomik?
- Czy pamiętacie, o czym była bajeczka?

Zapraszam was teraz do wysłuchania bajeczki o kolejnych przygodach zajączka Teofilka i jego przyjaciela – chomika Kacperka.

Postuchajcie...

Po wysłuchaniu bajki dzieci mogą poskakać jak zajączki do piosenki⁴:

*Zajączki, zajączki, zajączki,
skakały przez pola i łączki.
Stały pod lasem i patrzą,
Jak dzieci się bawią i skaczą.
A dzieci podały im rączki
I z dziećmi skakały zajączki.
Hop, hop, la, la, hop, la, la, hop, hop,
Hop, hop, la, la, hop, la, la, hop, hop.*

- Lepienie z masy solnej: zajęcia plastyczne *Lepimy zajączka*.

Opracowanie: Agnieszka Gańko-Sałata

Zajęcia mają na celu:

- rozwijanie sprawności manualnej i precyzyjności ruchów,
- kształtowanie koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- ćwiczenie umiejętności lepienia kulek i wałeczków,
- utrwalanie schematu ciała zająca.

Na zajęcia przeznaczamy około 10–15 minut.

„Na pewno jesteście ciekawi, co za chwilę będziemy robić. Otóż na poprzednim spotkaniu malowaliśmy swoją ulubioną bajeczkę, a dzisiaj będziemy lepić pewne zwierzątko. Kto zgadnie, jakie? Podpowiem, że występuje ono w naszych bajeczkach. (Dzieci zgadują). Tak, dzisiaj będziemy lepić zajączki z takiej masy, która nazywa się masą solną. Przypomnijmy sobie, jak wygląda zajączek”. Dzieci wspólnie z nauczycielką wymieniają części ciała zająca. Każde dziecko otrzymuje bryłkę masy solnej.

Nauczycielka mówi i demonstruje, w jaki sposób lepimy poszczególne części ciała zająca.

Dzieci lepią zajączka razem z nauczycielką. Głowę i brzusek formują z placuszków, a łapki i uszy z wałeczków. Poszczególne części „przyklejają” na podkładkę. Dolepiają oczy i nos z kuleczek oraz wąsy z wałeczków. Według własnej inwencji lepią: stonczko, marchewkę, trawkę itp.

Nauczycielki i rodzice pomagają dzieciom w razie trudności.

Na koniec zajęć nauczycielki na stoliku robią wystawę prac, następuje wspólne oglądanie. Każda praca zostaje doceniona za indywidualność, oryginalność i pomysłowość, a każde dziecko wraz z rodzicami nagrodzone brawami. Nauczycielki dziękują dzieciom i ich rodzicom.

⁴ Smoczyńska-Nachtman U.: *Rozśpiewane przedszkole*. Warszawa, WSiP, 1982, s. 69.

Dzięki zajęciom:

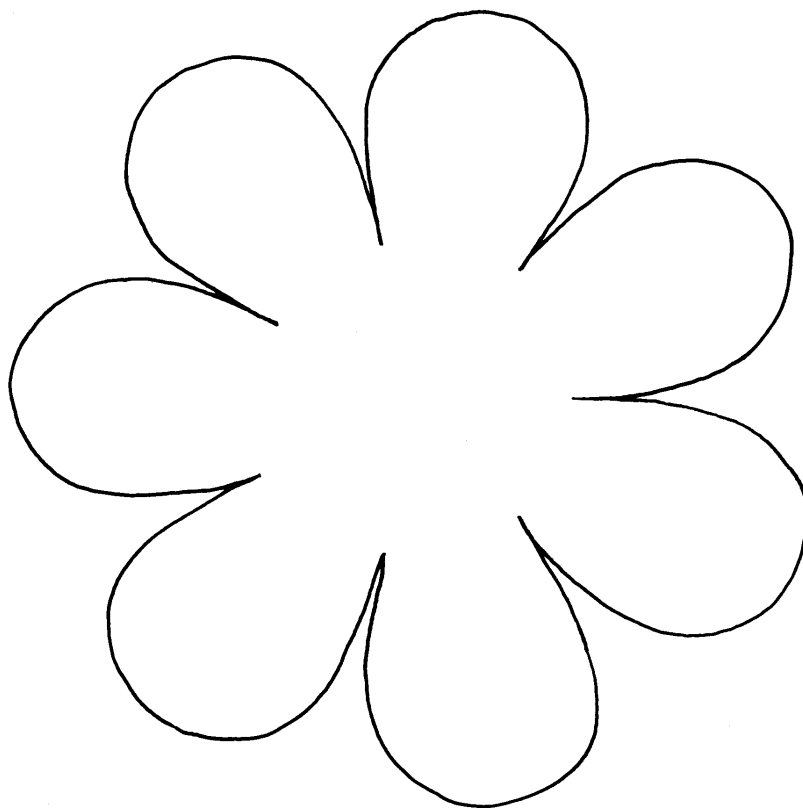
- dzieci z uwagą słuchają poleceń i z zapałem wykonują poszczególne czynności pokazywane przez nauczycielkę,
 - modelowanie w masie solnej wspólnie z rodzicami sprawia dzieciom ogromną radość,
 - niektórym dzieciom tak podoba się lepienie z masy solnej, że oprócz zajaczka formują jeszcze np. słoneczko, marchewkę, trawkę,
 - dzieci chętnie wypowiadają się na temat swojej pracy.
- ▶ Wspólny posiłek.
 - ▶ Zabawy w ogrodzie. Pożegnanie.

E

1

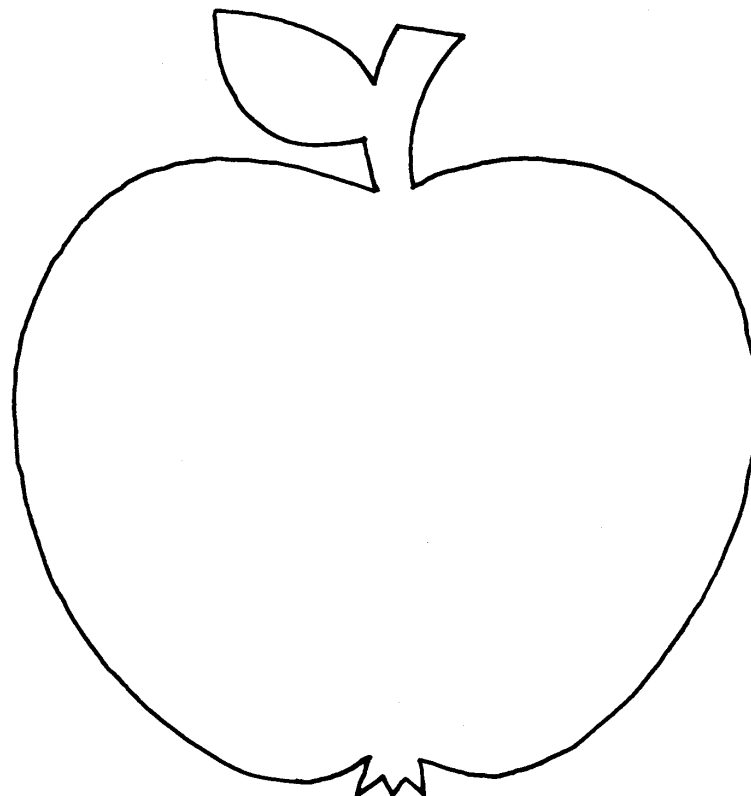
s. 18

Kwiat



WP1004

Jabłko



**E
1**

s. 19

Bajka o dzieleniu się zabawkami**Agnieszka Gańko-Sałata**

Pewnego razu Teofilek i Kacperek, jak to bywało w ich zwyczaju, spotkali się po śniadaniu na łąkowej polanie.

- Witaj Kacperku! – przywitał swojego przyjaciela Teofilek.
- Witaj Teofilku – odparł Kacperek. Zobacz, jaki samochód dostałem od mamy – pochwalił się przyjacielowi chomiczek.
- Ale fajny! – odparł z zazdrością Teofilek.
- Jak chcesz, to możemy się nim wspólnie pobawić – zaproponował Kacperek.

Przyjaciele zaczęli bawić się samochodem – jeździli, puszczali do siebie. W pewnej chwili Teofilek krzyknął:

- Ojej, byłbym zapomniał! Moja mama i ja zapraszamy cię dzisiaj do siebie. Pokażę mamie twój samochód i poproszę, żeby też mi taki kupiła. Chodźmy, Kacperku!

I chłopcy udali się do domu Teofilka.

- Dzień dobry! – przywitał się z Panią Zającową Kacperek.
- Dzień dobry Kacperku! – odpowiedziała Pani Zającowa i zwróciła się do Teofilka: pobaw się jeszcze trochę ze swoim przyjacielem, a ja za chwilę do was przyjdę. Mam dla ciebie, synku, niespodziankę.
- Niespodziankę?! Ale fajnie! – ucieszył się Teofilek. Ciekawe, co to za niespodzianka. Nie mogę się doczekać.

Chłopcy bawili się samochodem Kacperka, gdy weszła Pani Zającowa z dwoma pysznymi ciastkami i pięknym samochodem.

- Ojej! – Kacperek i Teofilek zdziwili się.
- Wszystkiego najlepszego, synku, z okazji urodzin – powiedziała Pani Zającowa, ucałowała Teofilka i wręczyła mu prezent.
- Mam dzisiaj urodziny! – ucieszył się Teofilek. Zapomniałem, ale ze mnie gapcio! Dziękuję, mamu, za prezent. Samochód jest bardzo ładny, właśnie taki chciałem mieć. Ale się cieszę! – skakał z radości Teofilek.
- Proszę, tu są pyszne ciastka. Częstujcie się, chłopcy – powiedziała Pani Zającowa i wyszła.
- Wszystkiego najlepszego, Teofilku – złożył przyjacielowi życzenia Kacperek i zapytał zajączka:
- Ale masz fajny samochód, mogę się nim trochę pobawić?
- Nie, nie możesz! Ten samochód jest tylko mój, tylko ja mogę się nim bawić! – wrzasnął Teofilek.
- Ale ja dałem ci się pobawić swoim samochodem – odparł smutny chomiczek.
- No to co? Ja nie dam ci swojego samochodu. On jest tylko mój i tylko ja będę się nim bawił! Ty baw się swoim samochodem! – krzyczał zajączek.

Krzyki Teofilka usłyszała mama.

- Dlaczego tak krzyczysz, Teofilku? Co się stało, chłopcy? – zapytała Pani Zającowa.
- Teofilek nie chce dać mi pobawić się swoim samochodem. A ja dałem mu pobawić się swoim – odpowiedział zasmucony Kacperek.
- Wstydź się, synku! Jak możesz tak się zachowywać? Zabawkami należy się dzielić ze swoimi przyjaciółmi i kolegami. Jak będziesz tak brzydko postępował, nikt nie będzie cię lubił. Popatrz na Kacperka, zobacz, jak jest mu przykro, że nie chcesz dać mu pobawić się swoim samochodem. Nie można tak postępować, synu. Przeproś Kacperka! W miarę jak mama mówiła, Teofilek spuszczał coraz niżej i niżej głowę. Było mu naprawdę wstyd. Ale jeszcze bardziej się zawstydził, gdy popatrzył na swojego smutnego przyjaciela.
- Przepraszam cię, Kacperku, za swoje brzydkie zachowanie – powiedział skruszony zajączek. – Proszę, możesz pobawić się moim samochodem. Następnie zwrócił się do swojej mamy:
- I ciebie, mamo, też przepraszam, że źle postąpiłem. Od dzisiaj już zawsze będę dzielił się z Kacperkiem swoimi zabawkami.

I rzeczywiście, Teofilek dotrzymał słowa – od tego dnia już zawsze dzielił się zabawkami ze swoim przyjacielem Kacperkiem.

Załącznik nr 5**Zajęcia adaptacyjne. Dzień czwarty****Potrzebne materiały:**

- ▶ Duży kolorowy karton z wypisanymi imionami dzieci.
- ▶ Stempelki w kształcie różnych zwierzątek.
- ▶ Poduszka z tuszem.
- ▶ Maty lub kocyki.
- ▶ Piłka.
- ▶ Bajka o czystości (patrz: strona 24).
- ▶ Akcesoria potrzebne do bajki:
 - stolik,
 - chusty do przykrycia stolika,
 - pacynki: małego i dużego zająca, chomika, lekarza,
 - mała piłka,
 - plastikowe marchewki,
 - plastikowe lekarskie słuchawki,
 - pusty pojemniczek po lekarstwach.
- ▶ Akcesoria potrzebne do zajęć *Malujemy zajączki*:
 - pędzle – grube i cieńsze,
 - farby w pudełkach „niewylewnych”,
 - zajączki z masy solnej, wcześniej ulepione przez dzieci,
 - ochronne fartuszki.

Przebieg:

- ▶ Spotkanie w sali maluchowej – sporządzenie listy obecności, powitanie i chwila zabawy.
Dzieci zaznaczają swoją obecność, stemplując wybranym przez siebie stempelkiem w miejscu obok swojego imienia (miejsce wskazują im nauczycielki lub rodzice).
Następnie dzieci z rodzicami schodzą do szatni i wybierają sobie znaczek, jaki chcieliby mieć. Nauczycielki wpisują wybrane znaczki na liście obecności obok imion dzieci.
Dzieci z rodzicami siedzą w półkołu na matach lub kocykach. Nauczycielka toczy do każdego dziecka piłkę i wita je ciepłymi słowami, a dziecko oddaje piłkę, tocząc ją do nauczycielki.
Po powitaniu następuje krótka zabawa w sali.
- ▶ Bajka o czystości.
Zapraszam was do wysłuchania bajeczki o kolejnych przygodach Teofilka i Kacperka.
Posłuchajcie, o czym będzie dzisiejsza bajeczka.

Po wysłuchaniu bajki dzieci mogą naśladować czynność mycia poszczególnych części ciała: głowy, twarzy, zębów, rąk, brzucha i nóg. Mogą także wspólnie z nauczycielem zaśpiewać piosenki: *Mydło wszystko umyje* oraz *Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda...*

- Malowanie prac z masy solnej: zajęcia plastyczne *Malujemy zajaczki*.

Opracowanie: Agnieszka Gańko-Sałata

Zajęcia mają na celu:

- stworzenie atmosfery przyjaznego nastawienia do siebie wszystkich członków spotkania,
- rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- wyrabianie umiejętności prawidłowego posługiwania się pędzlem i farbami.

Na zajęcia przeznaczamy około 10–15 minut.

Wprowadzenie: „Na poprzednim spotkaniu ulepiliście zajaczki. Popatrzcie na nie. Są bardzo ładne, ale trochę smutne – takie szare. Mam do was prośbę. Pomalujcie swoje zajaczki najładniej jak potraficie, żeby były to kolorowe, bajkowe zwierzątka”.

Nauczycielki i rodzice zakładają dzieciom fartuszki, wyjaśniając im, iż są one potrzebne do ochrony ubrania przed ubrudzeniem farbami.

Nauczycielki rozdają dzieciom pędzle i stawiają pojemniki z farbami. Zwracają uwagę na właściwy sposób trzymania pędzla i wyjaśniają, jak posługiwać się farbami.

Dzieci malują zajaczki wybranymi przez siebie kolorami. Nauczycielki i rodzice czuwają nad przebiegiem pracy, zachęcają dzieci i pomagają w razie trudności.

Po skończonej pracy nauczycielki podchodzą do każdego dziecka, chwalą jego pracę, rozmawiają z nim na temat zadania. Następuje ogólne podziękowanie: „Pięknie pomalowaliście swoje zajaczki. Są one bardzo kolorowe i bajkowe. Dziękuję dzieciom i rodzicom za wspólną pracę”.

Ważne!

Zajaczki wykonane przez dzieci mogą zostać zabrane przez nie do domów na pamiątkę odbytego spotkania.

Dzięki zajęciom:

- dzieci bardzo chętnie wykonują swoją pracę, są coraz bardziej samodzielne, w coraz mniejszym stopniu oczekują pomocy dorosłych,
- dzieciom i dorosłym udziela się radosna atmosfera tworzenia, która sprzyja integracji,
- malowanie farbami sprawia dzieciom ogromną radość, większość bawi się kolorem, czego efektem są bardzo kolorowe prace.

- Wspólny posiłek.
- Zabawy w ogrodzie i pożegnanie.

Bajka o czystości**Agnieszka Gańko-Sałata**

Pewnego dnia Teofilek czekał jak zawsze na swojego przyjaciela Kacperka na łąkowej polanie, aby się z nim pobawić. Cekał, czekał, ale Kacperek nie przychodził.

- Kacperek się spóźnia – pomyślał głośno Teofilek. – Policzę do dziesięciu i jeżeli nie przyjdzie, to pójdę sobie – postanowił zajęczek.

Teofilek zaczął liczyć: jeden, dwa, trzy... i usłyszał nadbiegającego Kacperka.

- Witaj Teofilku! – krzyknął zadyszany Kacperek.
- Witaj Kacperku. Spóźniłeś się! – odpowiedział z wyrzutem Teofilek.
- Tak, spóźniłem się, dlatego że dzisiaj rano po śniadanku długo myłem ząbki. Chcę, żeby były zdrowe i czyste – odpowiedział Kacperek.
- A ja nie myłem ząbków, ale za to się nie spóźniłem – odpowiedział obrażony zajęczek.
- Nie obrażaj się, Teofilku. Zobacz, przyniosłem dzisiaj piłkę, pogramy sobie – zaproponował Kacperek.

Teofilkowi bardzo spodobała się piłka, więc udobruchany przystał na zabawę z Kacperkiem.

Chomiczek i zajęczek podrzucali i turlali piłeczkę.

- Ale fajna zabawa! – krzyczeli raz po raz.

Po dłuższej chwili Kacperek powiedział:

- Zgłodniałem. Zrobmy sobie przerwę, Teofilku. Mama zapakowała mi dwie pyszne marchewki. Zaraz je zjemy, tylko najpierw chodźmy umyć łapki w rzeczce, bo mamy bardzo brudne.
- Jak chcesz, to idź, ja nie będę mył łapek – odpowiedział Teofilek.
- Jak to, Teofilku? Przecież są takie brudne! – zdziwił się Kacperek.
- To co? Nie będę mył i koniec! – krzyknął rozłoszczony zajęczek.
- To bardzo brzydko jeść brudnymi łapkami, Teofilku – odpowiedział Kacperek. – Mama zawsze mi powtarza, że trzeba myć łapki przed jedzeniem, po skorzystaniu z toalety, a także wtedy, gdy łapki są brudne, bo można zachorować. Mama mówi też, że trzeba myć całe ciało rano i wieczorem. Ja bardzo lubię się kąpać. Po kąpaniu jestem taki pachnący! Mama zawsze podczas kąpieli mówi mi wierszyk:

Kąpu, kąpu mój golasku

w waniec,

Umyj buzię, umyj łapek

i ręce,

Szuru-szuru mój golasku

ręcznikiem,

Zaraz będziesz czyściuteńkim

chłopczykiem⁵.

⁵ Szelburg-Zarembina E.: *Co robi golasek rano* w: H. Kruk: *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu z komentarzem metodycznym*. WSiP, Warszawa 1990, s. 25.

A po kąpaniu myję ząbki, żeby też były zdrowe.

- Ale ty dużo mówisz, Kacperku! Mówisz i mówisz, a ja jestem głodny. Dasz mi w końcu tę marchewkę? – zapytał coraz bardziej rozłoszczony zajaczek.
- Proszę, Teofilku, jedz. A ja idę umyć łapki w rzeczce – odparł chomik.

Kacperek poszedł umyć łapki, a Teofilek w tym czasie spałaszował swoją marchewkę.

Po powrocie Kacperka i po zjedzeniu przez niego marchewki chłopcy zaczęli znowu zabawę z piłką. Strzelali sobie gole, gdy w pewnym momencie Teofilek krzyknął i złapał się za brzuszek.

- Ojej, Kacperku! Żle się czuję, rozbolał mnie brzuszek. Ojej, jak boli! – rozpłakał się Teofilek. – Idę do domu, Kacperku, do mamy!
- Dobrze, Teofilku – odparł zmartwiony Kacperek i pożegnał przyjaciela.

Teofilek wracał do domu, płacząc i trzymając się za brzuszek. Płacz i jęki zajaczka usłyszała mama i wybiegła z domku.

- Co się stało, synku? – zapytała zatroskana.
- Bardzo boli mnie brzuszek – odparł zaptakany Teofilek.
- Idziemy do pana doktora – zdecydowała mama.

Teofilek bardzo się bał i nie chciał iść, ale po zapewnieniach mamy, że to bardzo miły pan i na pewno pomoże na bolący brzuszek, zgodził się pójść do pana doktora.

- Puk, puk – zapukala Pani Zającowa.
- Proszę wejść.
- Dzień dobry, panie doktorze – powiedziała Pani Zającowa i wyjaśniła doktorowi, z jakim problemem przychodzi. Pan doktor zbadał Teofilka, osłuchał, dotknął brzuszka, zajrzał do pyszczka i zobaczył brudne ząbki, potem popatrzył podejrzliwie na brudne łapki Teofilka i zapytał:
- Teofilku, czy jadłeś może dzisiaj coś, co mogło ci zaszkodzić?
- Nic, panie doktorze – odparł zajaczek. – Na śniadanie zjadłem pyszną kanapeczkę z sałatą, a potem zjadłem marchewkę, którą poczęstował mnie mój przyjaciel Kacperek.
- Czy ta marchewka była czysta? – zapytał pan doktor.
- Tak, ale... – przerwał Teofilek i zrobił się czerwony.
- Co ale? – spytał podejrzliwie pan doktor.
- Ale moje łapki były brudne – odparł zawstydzony Teofilek.
- Bardzo źle zrobiłeś, Teofilku – powiedział pan doktor. – Ale mamy odpowiedź, dlaczego boli cię brzuszek. Na twoich brudnych łapkach były takie małe żyjątka, których nie widać gołym okiem – bakterie, które z łapek powędrowały do twojego brzuszka. Te bakterie powodują różne choroby. Pamiętaj, Teofilku: żeby zdrowym być, trzeba całe ciało myć. Żeby zdrowe ząbki mieć, trzeba tylko chcieć. Teraz dostaniesz lekarstwo na bolący brzuszek, które mama będzie ci dawała razy dziennie. Ono ci pomoże – pan doktor wręczył Pani Zającowej lekarstwo. – I obiecuję ci, Teofilku, że od dzisiaj już zawsze będziesz mył łapki, ząbki i całe ciało – powiedział pan doktor.
- Obiecuję i dziękuję, panie doktorze – odparł zawstydzony Teofilek.

Teofilek i jego mama pożegnali się z panem doktorem i udali się do domu. Zajączek dotrzymał obietnicy. Od tego dnia mył łapki przed jedzeniem, po skorzystaniu z toalety, a także wtedy, gdy się zabrudził. Mył ząbki oraz całe ciało – rano i wieczorem. I od tego dnia był zdrowym, czystuśkim zajączkiem.

E

1

s. 26

WP1004

Załącznik nr 6**Zajęcia adaptacyjne. Dzień piąty****Potrzebne materiały:**

- ▶ Formy jabłek wycięte z kolorowego papieru (patrz: strona 19).
- ▶ Forma korony drzew wycięta z kolorowego papieru.
- ▶ Klej.
- ▶ Przytulanki przyniesione przez dzieci.
- ▶ Maty lub kocyki.
- ▶ Bajka o Czerwonym Kapturku (patrz: strona 29).

Przebieg:

- ▶ Spotkanie w holu przedszkolnym – sporządzenie listy obecności, powitanie.

Każde dziecko otrzymuje jabłuszko ze swoim imieniem, które smaruje klejem i przykleja na koronę drzewa w wybranym przez siebie miejscu.

Ważne!

Korona drzewa z naklejonymi jabłuszkami powieszona zostanie na początku roku szkolnego w sali. Doczepiony zostanie do niej pień, a na jabłuszkach naklejone zostaną zdjęcia dzieci.

WP1004

E**1**

s. 27

Dzieci i rodzice stoją w kole. Nauczycielka wchodzi do środka koła i wita się z dziećmi jak zajączek – wykonuje czynność charakterystyczną dla zająca, np. przykładą dłonie do głowy i kiwa nimi (zajączek kiwa uszkami). Nauczycielka mówi: „Zajączek Kasia pozdrawia wszystkie zajączki”. Dzieci po kolei wchodzi do środka koła i wykonują tę samą czynność (machanie uszkami) lub naśladują inną, np. zajączek myje ząbki, buzię, je marchewkę, skacze.

- ▶ Zabawy z chustą animacyjną⁶. Zabawy z wykorzystaniem chusty animacyjnej służą integracji grupy oraz wyzwala ją aktywność każdego dziecka. Dają zarówno dzieciom, jak i rodzicom i nauczycielom wiele radości. Każdy wierzy, że jest wspaniałym uczestnikiem zabawy. Wykorzystanie metod aktywizujących na zajęciach adaptacyjnych jest bardzo trafnym rozwiązaniem. Wszyscy czynnie uczą się nowych zabaw, a także nowych zachowań w grupie. Dzięki temu stają się sobie bliżsi.

Propozycje zabaw:

- Dzieci i rodzice chwytają chustę za uchwyty i poruszają nią, robiąc fale, takie jak na morzu: małe, duże i ogromne (można również poruszać chustą, naśladując wiatr: wiatr wieje leciutko, mocno, coraz mocniej, wichura).
- Jedno dziecko wchodzi na chustę, a pozostali, trzymając za uchwyty, falują powierzchnią, tak by przypominała morze. Można falować chustą w rytm muzyki.
- Jedno lub więcej dzieci (np. dziewczynki) wchodzi pod chustę, a pozostałe falują nad osobami leżącymi lub siedzącymi pod chustą.

⁶ Przykład chusty animacyjnej znajdują się w artykule *Urodziny i imieniny w przedszkolu – jak je zorganizować*.

- Jedno dziecko (lub dwoje) może chodzić lub turlać się po falowanej przez grupę chustce (chusty nie wolno napinać).
 - Jedno dziecko siada po turecku na środku chusty (tzw. kwiat lotosu), pozostałe osoby trzymają luźno za uchwyty chusty, chodzą wokół i zakręcają w chustę siedzące w środku dziecko. Następnie energicznym ruchem w drugą stronę (na trzy, cztery) odkręcają je.
 - Uczestnicy zabawy trzymają chustę za uchwyty. Na chustę wrzucamy dużą piłkę. Podrzucamy piłkę do góry lub manewrujemy chustą tak, aby piłka turlała się po kole. Na chustę możemy wrzucić również małą piłkę i manewrować nią tak, aby wpadła do dziury na środku chusty. Na chustce możemy też podzucać papierowe kule, wcześniej zrobione przez dzieci.
- Leżakowanie – przedstawienie swojej przytulanki, oswojenie się z leżakami, wysłuchanie kołysanki i bajki.

Każde dziecko przynosi swoją przytulankę i mały kocyk.

Dzieci wraz z rodzicami siedzą w kole na matach lub kocykach w holu przedszkolnym. Nauczycielka prosi każde dziecko o pokazanie innym swojej przytulanki. Dzieci przedstawiają swoje przytulanki, mówią, jak się nazywają, jak się nimi bawią.

Po prezentacji przytulanek nauczycielka zaprasza dzieci i rodziców do sali, której drzwi były do tej chwili zamknięte. W sali stoją wcześniej rozłożone leżaki. Każde dziecko wybiera sobie jeden leżaczek, siada na nim lub obok niego. Nauczycielka wyjaśnia dzieciom, że w przedszkolu jest czas na zabawę i czas na odpoczynek: „Niedawno bawiliśmy się, a teraz będziemy odpoczywać. Dzieci w przedszkolu odpoczywają właśnie na takich leżaczkach. W czasie odpoczynku możecie spać, ale nie musicie. Możecie tylko się położyć i słuchać bajek lub kołysanek”. Nauczycielka prosi o rozłożenie na leżakach kocyków, które dzieci przyniosły z domów i położenie na nich swojej przytulanki. Dzieci, które chcą mogą również położyć się na leżakach. W trakcie leżakowania nauczycielka śpiewa dzieciom kołysankę lub odtwarza ją z kasy, a także opowiada bajkę o Czerwonym Kapturku. Po wysłuchaniu bajki dzieci wstają z leżaków i wraz z rodzicami udają się do łazienki umyć ręce przed wspólnym posiłkiem.

- Wspólny posiłek i pożegnanie. Po wspólnym posiłku nauczycielki dziękują dzieciom i rodzicom za udział w spotkaniach adaptacyjnych. Dzieci otrzymują na pamiątkę albumy ze zdjęciami z przebiegu zajęć adaptacyjnych wraz z wizerunkiem znaczka wybranego przez dziecko.

Nauczycielki życzą dzieciom wspaniałych wakacji: „Do zobaczenia we wrześniu!”

E

1

s. 28

WP1004

Bajka o Czerwonym Kapturku⁷**Jan Brzechwa****Narrator:**

Snuj się, snuj bajeczko!
 A było tak: niedaleczko,
 Właśnie tutaj, nad rzeczką,
 Mieszkała wdowa z córeczką.

Córeczka, chociaż mała,
 Swej matce pomagała:
 Zamiatła podłogę,
 Pełta grządki ubogie.
 Chrust zbierała też czasem,
 Bo mieszkali pod lasem.
 Niosła proso dla kurek...
 A zwała się po prostu Czerwony Kapturek

Widziano ją bowiem nierzadko,
 Jak krząta się pod chatką
 W ogródku i na podwórku
 W swoim czerwonym kapturku.

Piosenka Czerwonego Kapturka:

Nie Mruczek, nie Burek
 nie jeź, nie ptak –
 Czerwony Kapturek
 To ja zwę się tak.
 Mam warkoczyk, modre oczy
 Buzię mam jak mak
 Nie Mruczek, nie Burek
 Nie jeź, nie ptak
 Czerwony Kapturek
 To ja zwę się tak.

W tej chatce przy mamie mój cały świat
 Nie psocę, nie kłamię
 A mam już sześć lat.
 Nie znam troski,

**E****1**

s. 29

⁷ Brzechwa J.: *Bajki samograjki*. Warszawa, Czytelnik, 1989.

Śpiewam piosnki.
Kocham każdy kwiat.
Pobiegnę na wzgórek,
A las mi gra.
Czerwony Kapturek to właśnie ja!

Narrator:

W lesie, stąd chyba z milę,
A może nawet nie tyle,
Mieszkała babcia Czerwonego Kapturka.
Zbierała lecznicze zioła,
rosnące dookoła,
Miała oswojonego dzięcioła,
I jeża, i wiewiórkę,
A bardzo się kochały z Czerwonym Kapturkiem.

Pewnego ranka matka rzekła do Czerwonego Kapturka:

Matka:

Był gajowy u mnie z wieczora,
przynosi wieści, że babcia jest chora,
Trzeba szybko zanieść jej lekarstwa.
Ja nie mogę zostawić gospodarstwa,
Muszę kota napoić,
Muszę kozę wydoić,
I przegotować mleko,
I nakwasić ogórków...
To przecież niedaleko.
Skocz do babci, Czerwony Kapturku.

W tym koszyczku jest masło i serek
i leków różnych szereg:
Tabletki aspiryny
I suszone maliny.
Proszki od bólu głowy
I olej rycynowy.
Kwas borny do płukania
I maść do nacierania.

Nie trać, córeczko, czasu,
Leć do babci, do lasu.

Idź prosto jak ta ścieżka,
Nie zbaczaj tylko z drogi,
Bo tam w borze wilk mieszka.
Wilk okrutny i srogi!
Słuchaj mojej przestrogi.

Narrator:

Biegnie Czerwony Kapturek,
Jak przykazała matka.
Nie zbiera ptasich piórek,
Nie zrywa nawet kwiatka.

Wtem wilczych jagód zatrzeszczał krzak,
Zza krzaka wychylił się wilk
I odezwał się basem tak:

Wilk:

Witam cię, mój prześliczny Czerwony Kapturku.
Nie bój się moich zębów ani moich pazurków.
Oczernili mnie ludzie przed tobą,
A ja jestem całkiem niewinną osobą.
Ja wywodzę się z takich wilków,
Co nie krzywdzą nawet motylków.
Ja mięsa po prostu nie trawię,
Poprzestaję na jagodach i trawie.

Czerwony Kapturek:

Panie Wilku, ja idę do babci,
Babcia chora i czeka od rana.

**Wilk:**

A gdzie mieszka babunia kochana?

Czerwony Kapturek:

Za polaną, przy siódmym pagórku.

Wilk:

No to spiesz się, Czerwony Kapturku.

Piosenka Wilka:

W las dam nurka i Kapturka sprytnie zmylę.
W mą pułapkę złapię babkę już za chwilę.
Gdy w brzuchu burczy, dostaję kurczy
I jem wszystko, że aż furczy.
Taki ze mnie wilk!
Moim zdaniem wrogom dzisiaj srogą dam nauczkę,
Bo mam chrapkę i na babkę, i na wnuczkę.
Gdy w brzuchu burczy, dostaję kurczy
I jem wszystko, że aż furczy,
Taki ze mnie wilk.

Wilk puka

Babcia:

Kto to puka? I czego tu szuka?

Wilk:

To ja, babciu, Czerwony Kapturek,
borem, lasem przybiegłam tu sama,
Z lekarskami przysłała mnie mama.

Babcia:

Jakiś dziwny masz głos...

Wilk:

Bo mam chrypkę.

Babcia:

Nie zdążyłam cię dojrzeć przez szybkę,
Chodź do okna.

Wilk:

Niestety, nie mogę, bo po drodze zraniłam się w nogę
Ledwo stoję, ach wpuść, babciu miła.

Narrator:

No i babcia drzwi otworzyła.

Wilk:

Pożera babcię i mówi:

Brzuch mam pusty po takiej potrawie,
Przyjdzie wnuczka, to sobie poprawię.
Ale zanim ten ptaszek tu sfrunie,
Przeobrazić się muszę w babunię.

Wkłada czepek, kładzie się na leżak i przykrywa.

Czerwony Kapturek:

O, już chatka babuni!
Co też dzieje się u niej?

Puka.

Wilk:

Kto tam?



Czerwony Kapturek:

Ja, Czerwony Kapturek.
Borem, lasem przybiegłam tu sama
Z lekarstwami przysłała mnie mama.

Wilk:

Wejdź, kochanie.

Czerwony Kapturek:

Babciu, taki dziwny masz głos,
Dlaczego mówisz przez nos?

Wilk:

Jesteś głupia... Ugryzła mnie osa.
A zresztą... nie wtrącaj się do mojego nosa.

Czerwony Kapturek:

Babciu, dlaczego jesteś taka zła?

Wilk:

Boś za długo do mnie szła.

Czerwony Kapturek:

Babciu... ja trochę się boję,
Bo te zęby są jakieś nie twoje.

Wilk:

Dobre są każde zęby,
które prowadzą do gęby.
A że jeść tymi zębami wygodnie,
Zaraz ci udowodnię.

Wilk zjada Czerwonego Kapturka.

Narrator:

Ale to, moi mili, nie koniec.
O nie! Bo właśnie z dąbrowy
Szedł w tamte strony gajowy.
Posłuchał, co gil wyśpiewał.
Posłuchał, co szumią drzewa.
Potem jeszcze przybiegła wiewiórka,
I tak się dowiedział o losie Czerwonego Kapturka.

Idzie gajowy patrzy przez szybkę.

Gajowy:

O! Tu potrzebne działanie szybkie!
Hej, wilku bury!
Łapy do góry!
Coś zrobił z babcią i Czerwonym Kapturkiem?
Oddawaj je, bo ci szyję
Kulami zaraz przeszyję!

Wilk:

Ojej! Po co tyle hałasu?
Zapomniałem wrócić do lasu.
Zaspałem, bo myślałem, że to niedziela.
Błagam, niech pan nie strzela.
Litości, panie gajowy!

Gajowy:

O litości nie ma mowy!
 Będziesz miał, wilku, nauczkę!
 Oddawaj tu babcię i wnuczkę!
 Liczę do trzech, a potem...

Wilk:

Już je oddaję z powrotem.
 Tylko niech pan tę lufę odsunie...
 Muszę się wyteżyc małuczko...
 Ech... Eeech... Uuuch... Masz pan Babunię...
 Uch... Ech... Uch... Razem z wnuczką...

Babcia i Czerwony Kapturek: *Wyskakują, ściskają się i całują.*

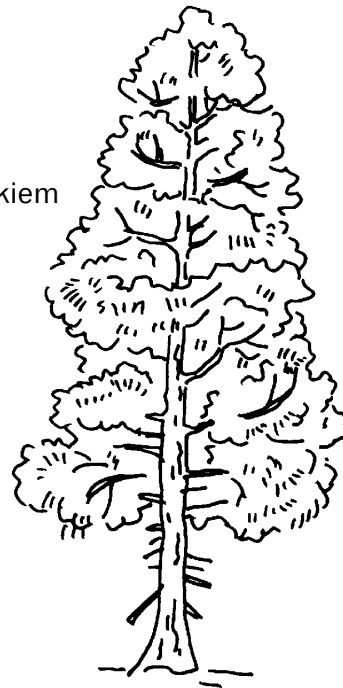
Niech nam pan gajowy żyje
 Sto lat, albo i więcej!

Babcia:

Cóż my możemy dać panu w podzięcie?
 Chyba ten kapturek z czerwonej włóczki
 Na pamiątkę od mojej wnuczki.
 Świetnie! Nie go pan przymierzy!
 Nawet całkiem dobrze leży.

Narrator:

Gajowy był w siódmym niebie.
 Kręcił babcię dookoła siebie.
 Uściskał się z Czerwonym Kapturkiem
 A wilka związał bardzo mocnym sznurkiem
 I zawiózł prosto aż do Warszawy.
 Oto jest koniec bajki i koniec zabawy!



Załącznik nr 7**Przygotowanie albumu dla dziecka****Potrzebne materiały:**

- ▶ Album dla każdego dziecka (zakupiony w sklepie, na 36 zdjęć format 9x13 cm).
- ▶ Odbitki zdjęć robionych podczas zajęć.
- ▶ Wzór znaczka dla każdego dziecka (dwa rozmiary: jeden kolorowy, drugi powiększony do kolorowania).
- ▶ Przepis na masę solną wydrukowany na kartkach wielkości albumu.
- ▶ Wydrukowane podpisy pod zdjęcia.

Każdy album zawiera zdjęcia wszystkich dzieci (po jednym dziecku na każdym zdjęciu).

Na przedniej obwolucie każdego albumu umieszczone jest imię dziecka (właściciela albumu) oraz kolorowy znaczek przedszkolny, który dziecko wcześniej wybrało.

Każde zdjęcie jest podpisane.

Kolejność ułożenia zdjęć:

- ▶ pierwsze zdjęcie (na wewnętrznej stronie okładki) przedstawia właściciela albumu,
- ▶ zdjęcia pań nauczycielek,
- ▶ zdjęcia poszczególnych dzieci,
- ▶ przepis na masę solną (patrz: niżej),
- ▶ odbity na ksero (powiększony do wielkości strony albumu) wzór znaczka danego dziecka do pokolorowania.

E**1**

s. 36

WP1004

Przepis na masę solną

Tyle samo soli,

Tyle samo mąki,

Trochę wody

I... gotowe.

Milej zabawy

